

Joanna Chłosta-Zielonka

Działalność Jana Grabowskiego w Olsztyńskim w latach 1945-1947 w świetle sprawozdań dla Ministerstwa Kultury i Sztuki

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 361-372

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Chłosta-Zielonka

Działalność Jana Grabowskiego w Olsztyńskim w latach 1945—1947 w świetle sprawozdań dla Ministerstwa Kultury i Sztuki

W Olsztynie w 1945 r. sytuacja polityczna i bytowa była bardzo trudna. Dlatego też, wobec niezwykle dramatycznych warunków dla ocalałych, dawnych mieszkańców tych ziem oraz przybyszów z zewnątrz trudno mówić o samoistnie tworzącym się środowisku kulturalnym, będącym wytworem autentycznej potrzeby spragnionej działań, publiczności. Wszelka działalność kulturalna była poza tym sterowana odgórnie. W instrukcji ministra kultury i sztuki Wincentego Rzymowskiego z 7 maja 1945 r. dla „ob. inż. Jana Grabowskiego, udającego się do Olsztyna”¹ znaleźć można dyspozycje dotyczące ochrony zabytków — ich zabezpieczenia, zbadania stanu zbiorów i przeniesienia do muzeum; spraw muzycznych — zabezpieczenia instrumentów, zorganizowania bibliotek muzycznych, przygotowania sal koncertowych, założenia komitetów organizacyjnych związku muzyków; przedsięwzięć teatralnych i plastyki. W ostatnim punkcie instrukcji czytamy, że „w dziale literatury należy zbadać możliwości powstania pisma literackiego jako organu propagandy polskości”.

Jan Grabowski urodził się 16 marca 1882 r. w Rawie Mazowieckiej. Ukończył Wydział Chemii na Politechnice Warszawskiej. Znany był przed wojną przede wszystkim jako pedagog, pisarz, autor książek dla dzieci. *Przewodnik encyklopedyczny* podaje: „Poczytność wśród czytelników zdobyły pełne humoru opowiadania Grabowskiego z życia zwierząt, odznaczające się dużymi walorami poznawczymi i wychowawczymi. Ogłaszał je od 1916 r. w »Płomyku« i osobno: *Finek* (1923), *Europa. Prawdziwe historie o kotce* (1929), *Reksio i Pucek* (1929), *Puc. Bursztyn i goście* (1933), *Skrzydlate bractwo* (1936), *Kochany zwierzyniec* (1939), wybór *Opowiadania* (t. 1—2, 1950)”². Wydawał także prace o charakterze krajoznawczym: w 1929 r. monografię *Toruń*, w 1936 r. książkę *Mazowsze Pruskie*. Być może, z powodu zainteresowań krainą dawnych Prusów zdecydował się przybyć do Olsztyna i wypełnić powierzone mu zadanie³.

Krótki biogram Jana Grabowskiego znajduje się w opracowaniu Tadeusza Orackiego *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945—1970*. Czytamy tam, że Jan Grabowski był: „czynny w organizowaniu życia kulturalnego w Olsztynie, m.in. prowadził tu klub literacki, przewodniczył Komitetowi Bibliotecznemu, postulował utworzenie funduszu im. M. Kajki w celu założenia muzeum, uczestniczył w ratowaniu

1 Archiwum Państwowe Olsztyn, Urząd Pełnomocnika (dalej: APO, UP), syg. 390/216, k. 1.

2 *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 324.

3 *Olsztyńskie biografie literackie 1945—1988*, pod red. J. Chłosty, Olsztyn 1991, s. 115.

i zabezpieczeniu zabytków i dzieł sztuki. W »Polsce Zachodniej« oraz w »Odrze« pisał na tematy kulturalne Warmii i Mazur”⁴.

Kilka wzmianek o Janie Grabowskim pojawiło się na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”. W 1958 r. Cecylia Vetulani poinformowała o powojennej funkcji Grabowskiego w Olsztynie, zaznaczając jednak, że ograniczała się ona do doraźnego zabezpieczania konserwatorskiego zabytków architektury⁵. W 1974 r., nieco więcej o naczelniku Wydziału Kultury i Sztuki w Olsztynie napisał Tadeusz Bierkowski⁶, autor opracowania *Spoleczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach (1945—1970)* (Olsztyn 1980).

Kilkakrotnie o działalności Jana Grabowskiego wspominał Władysław Ogrodziński. Komentował jego twórczość literacką, nazywając go pierwszym polskim pisarzem osiadłym w Olsztynie. Ogrodziński zwrócił uwagę na wydaną przez Naszą Księgarnię w serii Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w 1948 r., książeczkę *Mazury i Warmia*: „podkreślam znaczenie tego dziełka, mimo że miało ono charakter użytkowy, stanowiło namiastkę przewodnika turystyczno-krajoznawczego i niewiele pozostawiało pola do popisu dla literata. Tym godniejsze uwagi, że Grabowski z wielką wrażliwością odniósł się do nowego środowiska, w którym przyszło mu odtwarzać i montować warsztat twórczy i szukać drogi do czytelnika”⁷. Rzeczywiście, tłumaczy w niej Grabowski podstawowe zagadnienia związane z tą krainą. Uczy Polaków tolerancji i zrozumienia dla potrzeb nowo pozyskanej ziemi, objaśnia jej historię i wskazuje najciekawsze miejsca, które ocalały po wojennej zawierusze.

Nie zapomniał o Janie Grabowskim przy okazji opisu olsztyńskiego środowiska kulturalnego Edward Martuszewski, badacz życia literackiego na Warmii i Mazurach. Pisał o nim, co prawda zdawkowo, w książce *Nawet kamień*⁸, w cyklu artykułów *Powstanie i rozwój środowiska literackiego*⁹, a także w artykule *Temat i środowisko*¹⁰.

W 1945 r. Jan Grabowski stanął na czele Wydziału Kultury, jednego z dwudziestu dwóch wydziałów Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, podlegających pełnomocnikowi Rządu RP na Okręg Mazurski dr. Jakubowi Prawinowi. Wydział ten zaczął się organizować już w kwietniu 1945 r. Ze sprawozdań wynika, że koncentrowano się głównie na czterech sprawach: muzea, teatr i szkoła muzyczna oraz życie literackie. W Archiwum Państwowym w Olsztynie zachowały się cztery teczki z lat 1945—1946, zawierające materiały dotyczące spraw organizacyjnych Wydziału, sprawozdania z jego działalności, preliminarze budżetowe Wydziału i referatów kultury poszczególnych starostw oraz akta dotyczące działalności placówek kulturalnych Okręgu Mazurskiego.

4 T. Oracki, *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945—1970*, Olsztyn 1975, s. 62.

5 C. Vetulani, *Konserwacja zabytków w województwie olsztyńskim (11 1953—30 XI 1955)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 3(61), s. 288.

6 T. Bierkowski, *Kluby kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945—1949*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1974, nr 3(125), ss. 256—259.

7 W. Ogrodziński, *O literaturze Warmii i Mazur (2). Wańkowicz i inni...*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1976, nr 35, s. 1.

8 E. Martuszewski, *Ocet czy wino*, w: idem, *Nawet kamień*, Łódź 1965, s. 202.

9 E. Martuszewski, *Powstanie i rozwój środowiska literackiego*, Warmia i Mazury, 1962, nr 2, ss. 1—3; nr 3—4, ss. 5—7; nr 5, ss. 6—7.

10 E. Martuszewski, *Temat i środowisko*, Warmia i Mazury, 1969, nr 3, ss. 5—7.

Muzeum Mazurskie¹¹

Jan Grabowski pierwsze sprawozdanie z działalności Wydziału Kultury w Olsztynie dla Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie sporządził za okres od 12 maja do 1 czerwca 1945 r.¹² Zawarł tam relację o staraniach na rzecz ochrony ocalałych dóbr muzealnych. Uporządkowanie zniszczonego Muzeum Regionalnego na zamku zlecił kustoszowi Hieronimowi Skurpskiemu¹³. Ponadto na zamku w Olsztynie uruchomił punkt gromadzenia zabytków zebranych z terenu województwa. Grabowski wspominał o trudnościach komunikacyjnych, uniemożliwiających mu dotarcie do wielu miejscowości. W tym krótkim czasie zdołał odwiedzić jedynie Elbląg. Opisywał katastrofalną sytuację elbląskich kościołów św. Mikołaja i Mariackiego, ratusza, teatru i biblioteki miejskiej. Informował też o zabezpieczeniu ocalałych rękopisów i inkunabułów.

O teatrze pisał Grabowski następująco: „odnośnie spraw teatralnych ustaliłem, że na terenie województwa zachował się jedynie teatr w Olsztynie, obliczony na 1200 miejsc. Drobne uszkodzenia zewnętrzne można usunąć minimalnym kosztem”¹⁴. W tym czasie w budynku teatru ulokowano Dom Kultury, zajęty z kolei przez Wydział Prasy i Propagandy.

Kolejny raport z 5 lipca 1945 r.¹⁵ przynosił więcej szczegółów. Nie zmieniała się sytuacja polityczna¹⁶. W wielu miejscowościach władza spoczywała jeszcze w rękach radzieckich komendantów wojskowych, utrudniających gromadzenie i zabezpieczanie zabytków. Dużo problemów sprawiała nadal komunikacja (brak samochodu i paliwa) uniemożliwiając porozumiewanie się ze starostami.

Projekt urządzenia punktu zbiorczego na zamku w Olsztynie został zrealizowany. Po oczyszczeniu i doprowadzeniu do użytku części pomieszczeń, dwie gotyckie sale rycerskie przeznaczono na zebrania i odczyty, dysponowano także pięcioma mniejszymi salami na dole, dwiema górnymi i kaplicą oraz dawnym pomieszczeniem Heimatmuseum.

Grabowski odbywał kolejne podróże w teren. Informował o stanie katedry we Fromborku¹⁷, kościołów w Dobrym Mieście¹⁸ i Bartoszycach¹⁹ oraz zamku w Lidzbarku

11 O najwcześniejszym okresie działalności Muzeum Mazurskiego napisał J. Golakowski, *Muzeum Mazurskie w latach 1945—1953*, *Ochrona Zabytków*, 1957, nr 2.

12 APO, UP, syg. 390/217, k. 1—4.

13 Szerzej zob.: *Muzea na Warmii i Mazurach 1945—1974*, Olsztyn 1975.

14 APO, UP, syg. 390/217, k. 3.

15 Ibidem, k. 5—10.

16 J. Grabowski informował: „Przekazanie na całym terenie władzy administracji polskiej nastąpiło wprawdzie z końcem maja, nie wszędzie jednak akt ten pociąga za sobą skutki, umożliwiające dotarcie do budynków zabytkowych. W całym szeregu kościołów po dziś dzień mieszczą się tajnie, składy wojskowe” — APO, UP, syg. 390/217, k. 5.

17 Do rąk Grabowskiego trafił inwentarz strat w katedrze we Fromborku. Dowiedział się także, że naczynia kościelne, paramenty, gobeliny, obrazy, rzeźby, archiwa, biblioteka z rękopisami Kopernika zostały wywiezione — APO, UP, syg. 390/217, k. 7.

18 W Dobrym Mieście budynek kolegiaty zachował się w dobrym stanie, lecz wewnątrz zostało całkowicie rozgrabione i poniszczzone, na podłodze pełno było fragmentów figur, strzępów paramentów itd. — APO, UP, syg. 390/217, k. 8.

19 W Bartoszycach kościół ewangelicki służył jako stajnia. Organy Krafftaz Elbląga z XVII w., uważane za najpiękniejsze w Prusach, uległy całkowitemu zniszczeniu. W kościele katolickim znajdował się skład mebli — APO, UP, syg. 390/217, k. 9.

Warmińskim²⁰. Zwracał uwagę na malownicze położenie kompleksu w Lidzbarku — zamku i podzamczu — nadającego się na letni dom wypoczynkowy dla artystów plastyków i literatów.

Grabowski zainaugurował też cykl powszechnych wykładów, poświęconych wiedzy o ziemi mazurskiej i Warmii, wystąpieniem 21 czerwca pt. „Dzieje Ziemi Mazurskiej”.

W sprawozdaniu sierpniowym (za lipiec 1945 r.)²¹ Grabowski informował o uroczystościach grunwaldzkich 15 lipca, a w związku z tym, o ostatecznym wykończeniu sal zamku w Olsztynie, w których miał się odbyć wielki bankiet z udziałem prezydenta miasta. Zbiory olsztyńskie uzupełniły eksponaty z kościoła ewangelickiego w Bartoszycach. Naczelnik, by usprawnić swoje działania, widział konieczność powołania referentów ds. kultury i sztuki przy dziewiętnastu starostwach. W raporcie pojawiła się też informacja dotycząca działu literatury: „Pisarze ludowi, ci którzy zasilali swoimi pracami pisma i publikacje wychodzące na Mazurach i Warmii, ulegli w znacznej części rozproszeniu. W Bartoszycach mieszka dawny współpracownik »Gazety Olsztyńskiej«²². Starostwo na interwencję Wydziału przychodzi mu z pomocą. Co się tyczy wysłania ekipy literackiej do Olsztyna, to uważam tę sprawę za przedwczesną. W trakcie organizacji, przy wybitnym współdziałaniu Wydziału jest tu instytucja, która stworzy warunki umożliwiające realizację podobnego przedsięwzięcia”²³.

Ciekawe wiadomości przynosił raport z września 1945 r.²⁴ Grabowski w inwentaryzacji zabytków na terenie okręgu posługiwał się publikacjami niemieckimi, m.in. wydawnictwami z serii „Bau- und Kunstdenkmaler der Provinz Ostpreussen”. To właśnie na podstawie tych lektur, po kwerendach w Morągu i Pasłęku, zorientował się, że Niemcy w obawie przed zniszczeniem wywieźli z Królewca wszystkie biblioteki (Miejską, Wallenroda, Towarzystwa Prussia oraz Uniwersytecką) i ich zbiory rozparcelowali w dworach na obszarze powiatu morąskiego. Tam też m.in. w Gross Arnsdorff (Jarnołtowo), Bauditten (Budwity), Rychtwalde (Rychwałd) i Silberbach (Strużyna) odnalazł druki z XVI, XVII i XVIII stulecia w doskonałym stanie i przywiózł je na olsztyński zamek. Dzięki wielu informatorom Grabowski dowiadywał się o innych miejscach tego typu znalezisk.

Wśród wielu spostrzeżeń natrafić można także na zapis Grabowskiego dotyczący zgromadzenia przez Sowietów w Morągu trzech wagonów z książkami, gotowych do wysłania: „Oczywiście poleciłem kolejarzom uczynić wszystko, co w ich mocy — pisał Grabowski — aby do wysyłki nie dopuścić, sam zaś zwróciłem się do Pełnomocnika Rządu Sowieckiego na Okręg Mazurski, mjr. Jołkina, prosząc go o odpowiednią interwencję ——. Na zasadzie bowiem umowy polsko-sowieckiej wolno było władzom radzieckim wywozić »trofea« do dnia 15 sierpnia b.r. Po tym terminie wszystko, co się znajduje na terenie Okręgu, ma być przejęte przez władze polskie. Ten punkt umowy, jak to widać na przykładzie Morąga, nie jest przez władze sowieckie respektowany. Przeciwnie, czynią one wszystko, aby dobro polskie wywieźć jak najspieszniej i stworzyć

20 Zamek Lidzbarski pozostał niemal nienaruszony, wymagał nieznacznych reperacji. Jednak Heimatmuseum, które się tam znajdowało, było rozgrabione i częściowo wywiezione — APO, UP, syg. 390/217, k. 9.

21 APO, UP, syg. 390/217, k. 15—17.

22 Chodziło o Jana Brzeszczyńskiego (1873—1948), przedwojennego współpracownika „Gazety Olsztyńskiej”.

23 APO, UP, syg. 390/217, k. 16.

24 Ibidem, k. 18—21.

w ten sposób fakt dokonany”²⁵. Podobna sytuacja miała miejsce w Dobrym Mieście, gdzie dopiero po interwencji pełnomocnika RP na Okręg Mazurski płk. dr. Jakuba Prawina udało się odzyskać wywieziony już księgozbiór.

Ponadto zawiadamiał Grabowski o zamiarze przesłania do Warszawy do Muzeum Narodowego słynnej rzeźby w drzewie „Boga Ojca” szkoły Wita Stwosza i złotego haftu znalezione w Dobrym Mieście.

Przy okazji Grabowski zanotował, jak bardzo pogorszyły się warunki bezpieczeństwa w Okręgu Mazurskim. Dopiero co otrzymał raport ze starostwa: „Rankiem zabito osiemnaście osób pod Pasymiem, zgwałcono 40 kobiet, pobito do utraty przytomności inspektora szkolnego, przy wykonywaniu czynności urzędowych, inspektorowi ziemskiemu odebrano wóz i konie i wybito zęby. — Stan taki jest wynikiem maruderstwa żołnierzy odłączających się od wycofujących się armii radzieckich”²⁶.

Następny, krótki raport za wrzesień²⁷, przyniósł informację o uratowaniu przed wywiezieniem księgozbioru z Morąga. Ponadto Grabowski odnotował kolejne eksponaty gromadzone w Muzeum Mazurskim w Olsztynie. Były to m.in. obrazy i meble z Queetz (Kwiecewa), obudowanie organów z katedry królewieckiej, portrety z Landeshaus w Królewcu, znalezione w Lubieniowie (Liebstadt), słynny obraz „Yorck v. Wartenberg zachęca stany pruskie do oporu”.

W sprawozdaniu za październik 1945 r.²⁸ pojawiła się informacja o pierwszym zebraniu organizacyjnym Wojewódzkiej Rady Kultury. 25 października 1945 r. doszło do utworzenia Rady Kultury przy Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski „celem uzgodnienia poczynań kulturalnych podejmowanych z różnolitej inicjatywy, oraz upowszechnienia Kultury i Sztuki”²⁹. Okręgowa Rada Kultury miała sprawować patronat nad teatrami, zespołami teatralnymi, muzycznymi, chórmi, patronować wystawom. W piśmie o powołaniu Rady czytamy, że Rada: „roztacza opiekę nad odczytami publicznymi, wygłaszanymi zarówno w Olsztynie jako też i poza nim — nad czytelniami publicznymi i zespołowymi oraz dopomaga im do zaopatrzenia w odpowiednią lekturę”³⁰. Wojewoda olsztyński Zygmunt Robel 5 stycznia 1946 r. powołał kolejny organ nadzorujący pracę instytucji kulturalnych — Komisję Kultury i Sztuki z przewodniczącym Janem Grabowskim na czele.

W raporcie październikowym Grabowski narzekał na samowolę szabrowników, wywożących z poniemieckich dworów różne dobra. Informował też o posiadanym pełnomocnictwie, na mocy którego, bez jego zgody, nie wolno wywozić żadnych pozostałości z opuszczonych domów.

W grudniu w oddzielnym sprawozdaniu informował Grabowski o otwarciu 25 listopada Muzeum Mazurskiego i jego działalności od początku do października 1945 r., jedynej tego typu placówce w Okręgu Mazurskim³¹.

Raporty z grudnia³² i stycznia nie przyniosły informacji o jakichś istotnych zmianach. Nadal najbardziej doskwierał brak środków materialnych na podstawowe działania.

25 Ibidem, k. 19—20.

26 Ibidem, k. 21.

27 Ibidem, k. 26—27.

28 Ibidem, k. 28—33.

29 APO, UP, syg. 390/216, k. 10.

30 Ibidem.

31 APO, UP, syg. 390/217, k. 34.

32 Ibidem, k. 35—41.

Dodatkowym utrudnieniem była bardzo słabo działająca jeszcze komunikacja i nie-sprzyjająca pogoda.

W lutym³³ Jan Grabowski oficjalnie przyznał, że zainteresowanie nowo utworzonym muzeum w Olsztynie było niewielkie. Mimo to, a także nie bacząc na nikłe fundusze, nadal prowadzono prace nad uzupełnianiem zbiorów, restauracją i konserwacją zabytków. W teczce ze sprawozdaniami Grabowskiego znajduje się także i to, napisane przez kustosa muzeum Hieronima Skurpskiego³⁴. Wśród informacji o muzeum jest zapis dotyczący utworzenia regionalnego działu sztuki ludowej, projektu powołania archiwum fotograficznego oraz o organizowaniu kursu mazuroznawczego. Ostatecznie prace nad działem regionalnym zakończyły się jego otwarciem w czerwcu 1946 r.³⁵

Najwięcej uwagi Grabowski poświęcał porządkowaniu kościołów i obiektów zabytkowych w terenie. Jednakże dopiero w sprawozdaniu za październik³⁶ 1946 r. dokonał podsumowania działalności mającej na celu zabezpieczenie zabytków nieruchomych w Olsztyńskim. Opisywał historię zabytków, stan zastany, dokonane remonty i potrzebę dalszych napraw. Zajmował się m.in., zamkiem w Lidzbarku Warmińskim, zespołem katedralnym we Fromborku, farą w Orniecie, klasztorem w Krośnie, farą w Wartemborku (Barczewie), kościołem poklasztornym w tym mieście, kościołem kolegiackim w Dobrym Mieście, kościołem klasztornym w Świętej Lipce, kościołem św. Jerzego w Kętrzynie, kościołem św. Krzyża w Braniewie, mniejszymi kościołami w Rychnowie, Pasymiu, Lubieniowie, Pleszewie, oranżerią w Lidzbarku, ratuszem w Orniecie, Pasłęku i Morągu, Wysoką Bramą w Olsztynie.

W swojej działalności miał Jan Grabowski na uwadze zwłaszcza Muzeum Mazurskie, w którym po utworzeniu działu regionalnego przygotowywano się w listopadzie 1946 r. do uruchomienia działu prehistorycznego.

Kluby

W sprawozdaniu z listopada 1945 r. dla Departamentu Literatury czytamy: „Warunki do wysłania zespołu literackiego z recytacjami zaistniały o tyle, że powstał w Olsztynie Klub Towarzystki. Klub rozporządza olbrzymią salą, mogącą pomieścić do dwustu osób. Członkowie Klubu zapewniliby imprezie frekwencję”³⁷.

Jak dowodzą inne dokumenty, już 25 sierpnia 1945 r. starosta powiatu olsztyńskiego Michał Musiał przedstawił statut Klubu Towarzystkiego z wnioskiem o zatwierdzenie³⁸. Prezesem Klubu został Jan Grabowski, zastępcami Kazimierz Goebel i Zygmunt Walewicz. Pozostałych siedemnastu członków klubu reprezentowało przede wszystkim różne urzędy działające w Olsztynie³⁹. Taka struktura klubu nie mogła zapowiadać

33 Ibidem, k. 54.

34 Ibidem, k. 58—59.

35 APO, Urząd Wojewódzki (dalej: UW), syg. 391/2008, k. 20.

36 Ibidem, k. 153—160.

37 APO, UP, syg. 390/217, k. 30.

38 APO, UP, syg. 390/81, k. 50.

39 Według zachowanych dokumentów członkami Klubu Towarzystkiego byli m.in.: Michał Sokołowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej, Mieczysław Sawicki — przedstawiciel Izby Skarbowej, Mieczysław Gronowski — dyrektor kolei, Michał Musiał — starosta olsztyński, Witold Zieliński — z Urzędu Ziemskiego, Aleksandra Kopystyńska — reprezentująca Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, Tadeusz Lewandowski — z Wydziału Ogólnego, Bronisław Latosiński — prezydent miasta, Tadeusz Pałucki —

ożywienia kulturalnego środowiska olsztyńskiego. Jak się wkrótce okazało, przestał on działać bardzo szybko, gdyż budynek klubu wraz ze wspomnianą wcześniej salą przeznaczoną na odczyty i koncerty został zajęty przez Wojewódzką Radę Narodową⁴⁰. Powstał jednak, zatwierdzony przez wojewodę, statut Klubu Towarzyskiego⁴¹, zawierający jego założenia. Klub Towarzyski był zatem: „organizacją społeczną, zmierzającą do stworzenia warunków dla wspólnego życia towarzyskiego i kulturalnego swych członków. Jego zadania statutowe to: a) organizowanie zebrań, odczytów, wieczorów dyskusyjnych w celu wzajemnej wymiany myśli na tematy życia społeczno-gospodarczego, ekonomicznego, naukowego; b) organizacja życia kulturalnego; c) organizacja czytelnicy; d) krzewienie sportu i turystyki; e) inicjowanie wszelkiego rodzaju imprez o charakterze kulturalnym, naukowym, wychowawczo-społecznym”⁴².

Ze statutu wynikało, że Klub Towarzyski miał zrzeszać inteligencję miasta Olsztyna, a wśród niej pisarzy, poetów, artystów. Działania Klubu zmierzały do zaadaptowania zamku w Lidzbarku Warmińskim jako ośrodka wypoczynkowego dla literatów i artystów z całej Polski. Było to związane z apelem z 1946 r. Ministerstwa Ziemi Odzyskanych do pisarzy, zachęcającym do osiedlania się na Ziemiach Odzyskanych.

Kolejna inicjatywa tego typu pojawiła się dopiero 14 kwietnia 1948 r., kiedy doszło do otwarcia w Olsztynie Klubu Inteligencji Pracującej. Po zatrudnieniu w Wydziale Kultury na stanowisku referenta Anny Rewskiej-Nieławickiej, członka Zarządu Oddziału Związku Literatów Polskich w Bydgoszczy, która nawiązała kontakty z wieloma pisarzami, opracowano bogaty program spotkań literackich. Jednakże, jak pisał Tadeusz Bierkowski: „Przedstawiciele Związków Zawodowych uznali istniejący Klub Inteligencji za placówkę elitarną, nie zaspokajającą szerszych warstw świata pracy i w połowie października 1948 r., zgodnie z zaleceniem Olsztyńskiej Rady Narodowej, podjęto na walnym zebraniu Klubu uchwałę o jego rozwiązaniu i przekazaniu mienia na rzecz Domu Kultury Robotniczej”.

Życie literackie

Sprawozdanie z marca 1946 r. zawiera notatkę do Departamentu Literatury⁴³, w której Jan Grabowski po raz pierwszy pisał o pracach przygotowawczych nad utworzeniem klubu literackiego, wspominając, że inicjatywa ta budzi dosyć duże zainteresowanie wśród sfer intelektualnych Olsztyna⁴⁴. Dodał jeszcze: „Rozpoczęto rokowania z dyrekcją Szkoły Muzycznej w sprawie ewentualnego oddania na imprezy literackie małej sali koncertowej w budynku szkoły”. W marcu Grabowski donosił o kontynuowaniu prac nad utworzeniem Klubu. Z jego relacji wynika, że „W ciągu miesiąca sprawozdawczego urządzono staraniem Wydziału Kultury i Sztuki cztery »Środy Literacko-Muzyczne« — z czego dwa wieczory poświęcone były muzyce, a dwa

Urząd Repatriacyjny, Marian Małkiewicz — Wojewódzki Urząd Ziemi, mec. Korn — starostwo powiatowe, Bohdan Wilamowski — Społem, Wiktor Wilkoszewski — dyrektor Banku Rolnego, por. Jasiński — Grupa Operacyjna, Kazimierz Czwertnia — dyrektor Banku Narodowego, Lucjusz Dura — Wydział Organizacyjny — APO, UP, syg. 390/81, k. 52.

40 APO, UP, syg. 390/217, k. 53.

41 APO, UP, syg. 390/81, k. 52.

42 Ibidem.

43 APO, UP, syg. 390/217, k. 62.

44 Ibidem.

odczytom na temat zabytków i historii Olsztyna oraz historii sztuki na terenie Prus Wschodnich. Frekwencja zawiadła jednak oczekiwania — niemniej jednak »Środy« będą w ciągu kwietnia kontynuowane⁴⁵. W kolejnych miesiącach prace nad klubem były w toku, trwały też próby nawiązania kontaktu z Wydziałem Kultury i Sztuki w Bydgoszczy (relacja za kwiecień i maj)⁴⁶ oraz w Kielcach (relacja za czerwiec)⁴⁷ w sprawie nadesłania wzorcowego statutu tamtejszych klubów literackich. Niepokojące wieści dotarły do ministerstwa w sprawozdaniu za październik. Wprawdzie, zdaniem Grabowskiego, Klub Literacki w Olsztynie był już w stadium organizacji, a liczba kandydatów na członków znaczna, jednak „w ostatniej chwili wyłoniły się niespodziewane trudności lokalowe, które uda się przezwyciężyć prawdopodobnie już w najbliższym czasie”⁴⁸. Od tej pory raporty zawierały podobne informacje. W sprawozdaniu za styczeń 1947 r. czytamy: „Tworzenie Klubu Literackiego w Olsztynie dotychczas natrafiło na niepokonane trudności. Wprawdzie pod statutem znalazły się podpisy członków założycieli i złożono statut ten do legalizacji, tym niemniej klub powstać nie mógł, bowiem brak w Olsztynie lokalu, który nadawałby się na siedzibę klubu”⁴⁹. Doniesienia o trudnościach lokalowych docierały do Warszawy prawie przez cały rok. Wreszcie w sierpniu 1947 r. napłynął raport, który przekreślał wszelkie wysiłki: „W Olsztynie i na terenie województwa nie ma zupełnie literatów”. Takie sformułowanie pojawiło się jeszcze we wrześniu i październiku 1947 r. Akcja podjęta przez Grabowskiego zakończyła się jego przeniesieniem do Warszawy, na mocy dekretu ministra kultury i sztuki z 31 grudnia 1947 r.⁵⁰

Z inicjatywy Jana Grabowskiego 1 lutego 1947 r. powstał w końcu Klub Literacki w Lidzbarku Warmińskim. Jego działalność nie trwała jednak długo. Zrzeszający dwadzieścia pięć osób (prezes — Leon Sienkiewicz, sekretarz — Franciszka Sienkiewicz, skarbnik — Czesław Ankiersztejn), przestał istnieć w połowie 1948 r. po wyjeździe prezesa. Wśród celów działania klubu znalazły się m.in.: praca nad młodzieżą, organizowanie imprez kulturalnych w mieście, dyskusji, wieczorów recytatorskich, teatru amatorskiego.

Życie muzyczne

Inaczej funkcjonował w Olsztynie, wedle sprawozdań Grabowskiego, ruch muzyczny⁵¹. Optymistycznie w pierwszym raporcie dla ministerstwa z czerwca 1945 r.⁵² brzmiała informacja o otwarciu z początkiem roku szkolnego Szkoły Muzycznej w Olsztynie, w której znalazły swoje miejsce zabezpieczone wcześniej instrumenty. Zorganizowane przez Wydział Kultury i Sztuki w Olsztynie Towarzystwo Muzyczne⁵³ rozpoczęło sezon

45 Ibidem.

46 Ibidem, k. 76.

47 APO, UW, syg. 391/2008, k. 25.

48 Ibidem, k. 163.

49 Ibidem, k. 164.

50 APO, UW, syg. 391/2023, k. 344.

51 O pierwszych dokonaniach związanych z ruchem muzycznym na Warmii i Mazurach pisał Jan Boehm w zbiorowym, okolicznościowym wydawnictwie *XV-lecie Państwowej Orkiestry Symfonicznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie*, Olsztyn 1962, ss. 9—15.

52 APO, UP, syg. 390/217, k. 3.

53 Szerzej zob.: T. Bierkowski, *Działalność Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej RP w Olsztynie w latach 1946—1948*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1975, nr 1(127), ss. 3—20.

koncertowy jesienią 1945 r., dając koncert muzyki polskiej w olsztyńskim teatrze⁵⁴. W sprawozdaniu za listopad czytamy, że Towarzystwo współpracuje z Biurem Koncertowym, urządzając co piątek koncerty, zapraszając wykonawców spoza Olsztyna⁵⁵. W szczegółowym sprawozdaniu dla Departamentu Muzyki za marzec⁵⁶ była mowa o zorganizowanych na terenie Okręgu Mazurskiego zespołach muzycznych, chórach, czynnych salach koncertowych (jedenastu) i odbywających się imprezach muzycznych (w ciągu miesiąca dziewięć imprez). Grabowski zawiadamał, że w Olsztynie działa, utworzona przez dyrektora Szkoły Muzycznej Mirosława Dąbrowskiego⁵⁷, „Mała Orkiestra Związku Zawodowego Muzyków, działają trzy amatorskie chóry mieszane: Chór Towarzystwa Muzycznego pod kier. M. Dąbrowskiego, Chór katedralny pod kier. Piotra Majerskiego i Chór kościoła Serca Jezusowego”. W kolejnych raportach często pojawiała się informacja o aktywnej działalności Towarzystwa Muzycznego inicjującego m.in. „Środy Literacko-Naukowe” — Jan Grabowski wygłosił w marcu dwie prelekcje: „Dzieje Olsztyna” oraz „Sztuka gotycka na terenie Prus Wschodnich” — a także wieczory wokalnie-muzyczne. W listopadzie 1946 r. Grabowski informował⁵⁸ o funkcjonowaniu na terenie województwa jednej orkiestry dętej, jedenastu chórów mieszanych. W okresie sprawozdawczym odbyło się dziewiętnaście koncertów (trzydzieści w Olsztynie, sześć w terenie) oraz dziesięć audycji szkolnych. Działalność muzyczna miała przede wszystkim charakter popularyzatorski, bez ambicji wysokich osiągnięć artystycznych. Niskie dotacje powodowały ciągle kłopoty organizacyjne. Dlatego Szkoła Muzyczna musiała zredukować liczbę uczniów, ograniczając się — jak pisał Grabowski — do najzdolniejszych⁵⁹.

Teatr

Problemy z organizacją teatru w Olsztynie były powodem enigmatycznych informacji o nim na początku działalności Jana Grabowskiego w Olsztynie⁶⁰. O tym najwcześniejszym okresie pisał swego czasu Hieronim Skurpski: „Pierwsze miesiące istnienia teatru w Olsztynie to był mrówczy wysiłek, polegający na łataniu i usuwaniu skutków wojny, to była żmudna i niełatwa praca, pełna poświęceń i wyrzeczeń. Szkoda, że nie było wtedy kronikarza-dokumentalisty, notującego skrzętnie poniesione trudy, ani też choćby fotografa”⁶¹.

Wobec takich wypowiedzi, jeszcze bardziej cenne wydają się być materiały archiwalne. Wynika z nich, że do końca 1945 r. teatr był w stadium organizacji. Dopiero od nowego roku rozpoczął pracę, lecz w atmosferze — zdaniem Grabowskiego — niesprzyjającej

54 APO, UP, syg. 390/217, k. 24.

55 Ibidem, k. 31.

56 Ibidem, k. 70—71.

57 Więcej informacji o pierwszych latach życia muzycznego w Olsztynie zawiera publikacja Mirosława Dąbrowskiego *Olsztyńskie wspomnienia muzyczne z lat 1945—1948*, Olsztyn 1980 oraz artykuł Ryszarda Tomczyka, *Teatr olsztyński w latach 1945—1948*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1975, nr 3(129), ss. 287—328.

58 APO, UW, syg. 391/2008, k. 2.

59 Ibidem.

60 Historii teatru w Olsztynie dotyczy opracowanie: *35-lecie Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie 1945—1980*, Olsztyn 1980.

61 H. Skurpski, *15 lat wstecz, w: XV lat Teatru im. Stefana Jaracza na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 1960, s. 23.

poprawnemu rozwojowi. Sytuację miało poprawić powołanie w lutym⁶² Olsztyńskiego Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej, którego Grabowski został pierwszym przewodniczącym. W raporcie za marzec pisał jednak: „W teatrze nie odczuwa się niestety całkowitego załagodzenia stosunków między dyrekcją a częścią zespołu. Frekwencja w teatrze wynosiła w marcu 17 000 widzów”, ponadto: „na skutek uszkodzenia sieci elektrycznej teatr poniósł dotkliwe straty z powodu konieczności odwołania premiery i kilku przedstawień”⁶³. W czerwcu pojawiły się kolejne trudności personalne (wyjazd aktorów na imprezy warszawskie) i repertuarowe. Teatr podjął akcję objazdową, wystawiając m.in. *Śluby panieńskie* i *Moralność pani Dulskiej*⁶⁴.

Okres letni 1946 r. rozpoczął teatr olsztyński inscenizacją *Panny Maliczewskiej* Gabrieli Zapolskiej oraz *W małym domku* Tadeusza Rittnera, w inscenizacji specjalnie sprowadzonego reżysera Chmielińskiego. Grabowski sygnalizował we wrześniowym raporcie zmianę kierownictwa artystycznego teatru. Informował też o trudnościach finansowych (zobowiązania wobec ZAiKS-u, Ubezpieczalni Społecznej, elektrowni i personelu)⁶⁵. W listopadzie Grabowski stwierdził, że „zapowiadający się świetnie teatr olsztyński podupadł z powodu braku stałego i fachowego reżysera”⁶⁶.

Przez pierwsze lata, a przynajmniej w czasie sprawowania funkcji naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki przez Grabowskiego, Teatr im. Stefana Jaracza borykał się z trudnościami repertuarowymi i administracyjnymi. Źródła tych problemów wyjaśniał po części jego raport za maj 1947 r.⁶⁷ Grabowski pisał, że w czasie, gdy sprawował nadzór nad teatrem, a dyrektorami administracyjnymi byli kolejno Stanisław Wolicki i Iwo Gall, tj. od października 1945 do końca sezonu 1945/46, udało się utrzymać wysoki poziom artystyczny tej placówki oraz normalne funkcjonowanie administracji. W połowie 1946 r. Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę o przejęciu teatru przez miasto i mianowała ponownie nieudolnego, poprzedniego dyrektora administracyjnego, Stanisława Wolickiego. O słabej frekwencji informował Grabowski w raporcie za grudzień 1946 r., podając dwa powody: mało prężne kierownictwo Stanisław Wolicki — Karol Adwentowicz oraz nieodpowiedni repertuar⁶⁸. W styczniu grano w teatrze sztukę R. Niewiarowicza *Dlaczego zaraz tragedia*, i choć była ona przygotowana starannie i wielkim nakładem pracy, to jednak została zdjęta z afisza na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Kolejne przedstawienie, komedia Władysława Perzyńskiego *Lekkomysłna siostra*, miało słabą oglądalność⁶⁹. Mimo nacisków i interwencji Grabowskiego: „Teatr im. St. Jaracza stawał się z dnia na dzień instytucją coraz bardziej deficytową artystycznie i finansowo — —. Upór, z jakim pomimo pustek na widowni grano tę ponurą sztukę [*Ojciec Strindberga* — przyp. aut.], sprawił, że publiczność przestała chodzić do teatru. Odtąd frekwencja była tak mała, iż niejednokrotnie trzeba było odwoływać przedstawienia z braku widzów”⁷⁰.

Kolejna ekipa kierownicza teatru — dyrektor administracyjny Stefan Nafalski i reżyser Marian Bogusławski, zdaniem Grabowskiego, doprowadzili teatr do dalszego

62 APO, UP, syg. 390/217, k. 63.

63 Ibidem, k. 66.

64 APO, UW, syg. 391/2008, k. 19.

65 Ibidem, k. 26.

66 Ibidem, k. 2.

67 Ibidem, k. 211—213.

68 Ibidem, k. 166.

69 Ibidem, k. 170.

70 Ibidem, k. 211—212.

upadku. Zatem „gospodarka finansowa Zarządu Miejskiego nad teatrem naraziła miasto na poważne straty: odszkodowanie dla Wolickiego, zadłużenie teatru sięgające niemal 1,5 mln zł. Poza tym Zarząd — nie przedstawił kandydatów na kierowników, nie zaangażował zespołu, nie stworzył planu działalności na sezon następny”⁷¹. W związku z powyższym Grabowski proponował utworzenie w Olsztynie teatru mutacyjnego, dającego miejsce i scenę teatrom przyjezdnym, funkcjonującego bez własnego zespołu aktorskiego i własnych spektakli. Pozwoliłoby to na pokrycie zobowiązań finansowych placówki.

Ostatnia informacja o teatrze przekazana przez Grabowskiego świadczy o niepowodzeniu jego pomysłów. 4 października otwarto nowy sezon, a kolejny dyrektor Janusz Strachocki zainaugurował go *Fantazym* Słowackiego. O ile działania dyrektora literackiego cieszyły się popularnością, to jednak wiele do życzenia pozostawiało nadal stanowisko Zarządu Miejskiego, wspierającego dyrektora administracyjnego Nafalskiego i wywołującego szereg lokalnych intryg personalnych⁷².

Inicjatywy podejmowane przez Jana Grabowskiego nie zakończyły się wraz z jego przeniesieniem do Warszawy⁷³. Od 1 stycznia 1948 r. nowym naczelnikiem Wydziału Kultury został Kazimierz Reczyński, wcześniej jego zastępca, który cały czas współuczestniczył w działaniach poprzednika.

Działalność Jana Grabowskiego w latach 1945—1947 została odtworzona na podstawie jego sprawozdań jako naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki, najpierw w Urzędzie Pełnomocnika, potem w Urzędzie Wojewódzkim. Ich analiza wykazuje wielkie zaangażowanie w pracy urzędniczej, wychodzące nieraz poza zakres obowiązków, pieczołowitość w prowadzeniu spraw, ich kontrolowanie. W raportach wskazywał Grabowski, że wiele trudności sprawiała podwójna władza radziecko-polska na terenie Okręgu Mazurskiego. Informował o stratach, jakie przynosiło stacjonowanie oddziałów wyzwoleniczej armii. Nie tał intryg personalnych, wymieniał powody słabej organizacji pracy pojedynczych ludzi. Jednakże, chociaż był bardzo skrupulatny, gdy wymieniał ocalone i gromadzone archiwalia i eksponaty, to jednak z nieoficjalnych, źródeł wiadomo, że tuż po wojnie z terenu Okręgu wywieziono szczególnie dużo tzw. ponemieckich mebli do wyposażenia gabinetów oficjeli w Warszawie. Poświadczony udział Jana Grabowskiego w tym procederze rzuca cień na jego niewątpliwe zasługi przy organizowaniu agend życia kulturalnego w Olsztynie i w terenie. Okazuje się po raz kolejny, że dokumenty nie zawsze są odzwierciedleniem prawdziwych zdarzeń, choć potrafią powiedzieć bardzo wiele.

71 Ibidem.

72 Ibidem, k. 236.

73 APO, UW, syg. 391/2023, k. 344.

**Die Tätigkeit von Jan Grabowski im Allensteiner Gebiet in den Jahren 1945—1947
im Spiegel der Berichte für das Kultur- und Kunstministerium**

Zusammenfassung

Jan Grabowski wurde am 16. März 1882 in Rawa Mazowiecka geboren. Er schloss die Fakultät für Chemie an der Warschauer Technischen Hochschule ab. Vor dem Zweiten Weltkrieg war er vor allem als Pädagoge, Schriftsteller und Autor von Kinderbüchern bekannt. Außerdem brachte er Schulbücher zur Heimatkunde heraus.

1945 leitete Grabowski die Abteilung für Kultur und Kunst des Amtes des Bevollmächtigten der Polnischen Regierung für den Kreis Masuren (von Mai 1946 an des späteren Wojewodschaftsamtes). In der Skizze werden die Arbeiten bei der Gründung des Masurischen Museums in Allenstein dargestellt; die Analyse beschäftigt sich darüber hinaus mit der Bildung des kulturellen und literarischen Milieus und mit der Initiierung der Aktivitäten der gesellschaftlichen und literarischen Klubs. Zum Gegenstand der Abhandlung wurden auch die Bemühungen von Jan Grabowski um die Entwicklung des Musiklebens in Stadt und Region sowie die Hilfe bei der Gründung der ersten polnischen Theaterbühne.